

PROBA ORGANIZACJI GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ OBEJMUJĄCEJ CZĘŚĆ WSI

(Na przykładzie rolniczego zespołu spółdzielczego w Podzamczu)

Praca doktorska mgr. inż. Piotra Szewczyka

Promotor: prof. dr Henryk Romanowski.

Referenci: prof. dr J. Kubica, prof. dr R.

Manteuffel. Obrona pracy odbyła się dnia 24 li-

stopada 1960 r. w Wyższej Szkole Rolniczej

w Lublinie.

Streszczenie

Wielkość produkcji naszego rolnictwa — w tym także wynik produkcji w spółdzielniach produkcyjnych są jeszcze niezadowalające.

Zdaniem prof. dr. R. Manteuffla „... owe niezadowalające wyniki powodowane są przede wszystkim niezachowaniem podstawowych proporcji wewnątrz gospodarstw spółdzielczych¹.

Najważniejsze proporcje w gospodarstwie rolnym, to wzajemny stosunek między wytwórczością roślinną a zwierzęcą, wyrażający się w powierzchni przeznaczonych na paszę, w ilości wytwarzanego obornika, w strukturze zasiewów (co wiąże się z następstwem roślin), we współzależności między siłą roboczą a wielkością produkcji.

Prof. Manteuffel dochodzi do wniosku, że uporządkowanie tych proporcji zapewni spółdzielniom produkcyjnym osiągnięcie lepszych wyników. Uporządkowanie to następuje w drodze sporządzania projektu urządzenia gospodarczego.

Jedną z cech charakterystycznych naszych spółdzielni produkcyjnych jest fakt, że w przeważającej większości obejmują one tylko część gospodarstw w danej wsi, że środki produkcji i siła robocza ulegają w nich stałym zmianom. W odniesieniu do takich spółdzielni stosuje określenie „spółdzielnie w okresie przejściowym”.

Nasuwa się zatem pytanie, czy można mówić o uporządkowaniu omawianych proporcji we wszystkich spółdzielniach, czy tylko w niektórych, a więc, czy również projektowanie urządzenia gospodarczego może być rozpatrywane w odniesieniu do wszystkich spółdzielni, czy tylko w odniesieniu do niektórych.

W naszej literaturze spotykamy się z poglądem, że projektowanie urządzenia gospodarczego może być podejmowane tylko w takich spółdzielniach, które osiągnęły przynajmniej 80% uspołdzielczenia danej wsi i obejmują powierzchnię nie mniejszą niż 300 ha, a w wyjątkowych wypadkach nie mniejszą niż 150 ha. Niektórzy (np. Kozakiewicz i Przegaliński — Koreferat wygłoszony w dniu 14. II. 1956 r. na sesji Komitetu Nauk Rolniczych PAN poświęconej sprawie umocnienia spółdzielni produkcyjnych. Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych. Zeszyt 5, Warszawa 1956) wyrażają pogląd, że dla spółdzielni obejmujących część wsi powinno się sporządzać kilkuletni plan tzw. „uporządkowania produkcji rolnej”.

Wydaje się jednakże, że z poglądem tym zgodzić się nie można, bowiem spółdzielni obejmujących mniej niż 80% gospodarstw w danej wsi i o powierzchni mniejszej niż 300 ha (lub 150 ha) nie można pozostawiać bez jakiegoś ich urządzenia gospodarczego. Dla podkreślenia wagi tego problemu warto dodać, że oma-

¹ Węzłowe zagadnienia projektowania gospodarczego urządzenia w spółdzielniach produkcyjnych. Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych, zeszyt 5, s. 101.

wianego rodzaju spółdzielnie są kierowane przez chłopów nie mających doświadczenia w prowadzeniu zespołowego gospodarstwa, napotykających na trudności w organizowaniu produkcji w takim gospodarstwie. Trudności te staną się jeszcze wyraźniejsze, gdy uwzględnimy fakt dość częstej zmiany powierzchni zajmowanej przez spółdzielnie wskutek przybywania lub ubywania członków.

W naszej literaturze ekonomiczno-rolniczej odczuwa się brak opracowań obejmujących całokształt rozpatrywanego tutaj zagadnienia.

Motywy te wpłynęły na podjęcie omawianego opracowania.

Zadanie postawione w opracowaniu do rozwiązania polega na poszukiwaniu sposobu organizowania gospodarstwa spółdzielczego łączącego tylko 19,5% gospodarstw w danej wsi i o powierzchni mniejszej niż 150 ha. Zadanie to można podzielić na dwie części: 1) sposób opracowania projektu organizacji gospodarstwa i 2) sposób postępowania w przypadku zmiany obszaru spółdzielni.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że podjęte opracowanie ma charakter metodyczny.

A zatem w spółdzielni obejmującej tylko część wsi są do rozwiązania dwa podstawowe zagadnienia.

Metoda rozwiązywania pierwszego zagadnienia, tzw. organizacji gospodarstwa spółdzielni w okresie przejściowym, opiera się na założeniu, że w przyszłości cała wieś będzie objęta gospodarką zespołową: obecna spółdzielnia jest zaczątkiem przyszłej, łączącej wszystkie gospodarstwa w danej wsi. Stąd sposób prowadzenia obecnie istniejącego gospodarstwa zespołowego powinien się stopniowo zbliżać do nowych warunków ze względu na wielkość powierzchni, strukturę użytków rolniczych, ze względu na siłę roboczą. Dlatego, mówiąc o organizacji obecnego gospodarstwa zespołowego, widzieć trzeba konieczność stworzenia obrazu przyszłej spółdzielni, która będzie obejmować wszystkie gospodarstwa indywidualne. Obraz ten — to projekt organizacji gospodarstwa zespołowego obejmującego całą wieś.

Jest to pierwszy etap rozwiązywania pierwszego zagadnienia. Drugi etap obejmuje projektowanie organizacji gospodarstwa obecnie istniejącej spółdzielni.

Dla pierwszego etapu opracowania podstawę stanowił analityczny opis całej wsi, dla drugiego zaś analityczny opis spółdzielni produkcyjnej obejmującej okres 6 lat (1952—1957). W obydwu przypadkach są te same warunki przyrodnicze, to samo położenie gospodarze. Natomiast różnice występują w wielkości i strukturze użytków rolniczych (łąki całej wsi stanowią 3,5%, a w spółdzielni produkcyjnej 22,7% powierzchni tych użytków). Występują również różnice w powierzchni ziemi przypadającej na jedną rodzinę.

Warunki przyrodnicze i położenie gospodarze stanowiły podstawę dla przyjęcia kierunków produkcji, nakreślonych dla spółdzielni, obejmującej całą wieś oraz dla spółdzielni obecnej.

Inaczej natomiast rozwiązywano projektowanie wielkości poszczególnych rodzajów wytwórczości w obydwu przypadkach, przystosowując ją do aktualnych potrzeb.

Przyjęty sposób opracowania projektu organizacji gospodarstwa jest w zasadzie taki, jaki powszechnie stosuje się u nas obecnie. Obejmuje on zatem opis i analizę badanego obiektu, a więc proces poznawania, wnioski z tego wypływające oraz syntezę przyszłej organizacji gospodarstwa. Opis analityczny spółdzielni produkcyjnej z natury rzeczy jest ujęty znacznie szerzej i dokładniej niż opis wsi. Przy tym w rozważaniu wyników działalności gospodarczej, ze względu na niepełność danych rachunkowości, posługiwano się tzw. produktem końcowym, obejmującym produkcję towarową oraz dochód podzielną w naturze.

W projektowaniu organizacji spółdzielni obejmującej całą wieś, jak też i spółdzielni obecnej, przy rozwiązywaniu szeregu zagadnień zastosowano metodę bilansową.

W spółdzielni, która będzie obejmować całą wieś, projekt organizacji wytwórczości roślinnej zakończono ułożeniem płodozmianów. Natomiast przy organizacji gospodarstwa obecnej spółdzielni, ze względu na zmiany powierzchni, nie projektuje się płodozmianów. Prowadzenie gospodarki polowej ogranicza się tutaj do zachowania odpowiedniego następstwa roślin, odpowiedniego nawożenia, uprawy, doboru materiału siewnego itp.

Przyjęto następujący sposób rozwiązywania poszczególnych zagadnień związanych z projektowaniem:

1) Podział obszaru na użytki. Wobec użytkowania przez spółdzielnię resztówki z PFZ, na której znajdują się zabudowania gospodarze, sad, chmielnik i stawy, nie było potrzeby rozważania kwestii lokalizacji ośrodka gospodarczego.

Moment ten stwarza warunki szczególne, występujące rzadziej a ułatwiające w znacznym stopniu rozwiązywanie wielu kwestii.

2) Pogłowie z zwierząt. Przy określaniu jego wielkości w spółdzielni obejmującej całą wieś wzięto pod uwagę ilość potrzebnego obornika, zadania wynikające z perspektywnego planu rozwoju rolnictwa w województwie lubelskim a narysowane dla powiatu (w którym położona jest spółdzielnia) oraz potrzeby rodzin spółdzielców.

Przy określaniu wielkości pogłowia zwierząt w okresie przejściowym uwzględniono zadania wypływające nie z perspektywnego, lecz z rocznego planu gospodarczego powiatu. Stan pogłowia bydła i trzody chlewnej określony został najprzód na poziomie takim, jaki powinien być w całej spółdzielni, tzn. w gospodarstwie zespołowym i w gospodarstwach członków, a następnie (biorąc pod uwagę potrzeby w zakresie wyżywienia rodzin spółdzielców) ustalono, jaka ilość tego pogłowia powinna się znajdować w gospodarstwach członków, a jaka w gospodarstwie zespołowym.

3) Wytwórczość roślinna. Przy rozpatrywaniu możliwości wytwarzania pasz i ściół wycięto jedno z najtrudniejszych zagadnień, z jakim spotykamy się w projektowaniu organizacji gospodarstwa, mianowicie kwestia przewidywania wysokości plonów. Przy ich przewidywaniu uwzględniono dotychczasowe osiągnięcia w spółdzielni, opinie pracowników służby rolnej w kwestii wysokości plonów osiąganych na podobnych glebach w najbliższej spółdzielni produkcyjnej i w okolicznych gospodarstwach chłopskich oraz założony racjonalny sposób postępowania w zakresie następstwa roślin, uprawy, nawożenia, doboru materiału siewnego itp. Wobec tego, że jednym z ważnych momentów wpływających na wysokość plonów jest odpowiednie następstwo roślin, a jak wynikało z analizy, w spółdzielni występuje tendencja do przeznaczania zbyt dużej (bo niekiedy powyżej 60%) powierzchni roli dla zbóż, w projekcie opracowywanym przyjęto założenie, że dla zbóż przeznaczać się będzie najwyżej 50% powierzchni roli. Umożliwi to jednocześnie przeznaczenie odpowiedniej powierzchni dla innych gatunków roślin, szczególnie motylkowych na paszę.

4) Zasób i zapotrzebowanie siły roboczej. Zarówno przy projektowaniu organizacji gospodarstwa spółdzielni obejmującej całą wieś, jak też przy projektowaniu organizacji tego gospodarstwa w okresie przejściowym postępowanie było podobne.

Zasób i zapotrzebowanie siły roboczej określono w roboczościach. Ponieważ zdolność do wykonania określonej ilości pracy zależy między innymi od wieku pracujących, dlatego mieszkańców wsi, a w drugim przypadku spółdzielców, podzielono na grupy według wieku. Następnie wszystkie osoby zdolne do pracy przeliczono na tzw. osoby w pełni zatrudnione. Z obliczeń wyłączone zostały dzieci do lat 14 i osoby powyżej 65 lat. Ponieważ w rolnictwie, w szczególności w wytwórczości roślinnej, zapotrzebowanie siły roboczej (podobnie jak i siły pociągowej) nie jest równomierne w ciągu roku, zasób tej siły obliczono według okresów pracy.

Zapotrzebowanie siły roboczej obliczone zostało osobno dla gospodarstwa zespołowego, a osobno dla gospodarstw członków. Suma roboczości w gospodarstwie zespołowym i w gospodarstwach członków stanowi łączne zapotrzebowanie siły roboczej w spółdzielni.

Z zestawienia zasobów i zapotrzebowania siły roboczej okazało się, że istnieje duża nierównomierność w zużyciu tej siły w poszczególnych okresach pracy; trzeba było dokonać pewnych poprawek w dotychczasowym rozkładzie omłotów. Okazało się dalej, że po zaspokojeniu przewidywanych potrzeb występuje w poszczególnych okresach nadmiar siły roboczej w ilości 7,2—30,5% w stosunku do jej zasobów. W ciągu całego roku nadmiar ten wynosi 19,5%. Dobór gatunków roślin, które umożliwiłyby pełniejsze zużycie zasobów siły roboczej, jest dość trudny z wielu przyczyn. Natomiast w obecnej spółdzielni występuje brak siły roboczej, związanej z chmielnikiem przejętym z PFZ o powierzchni, na wielkość której spółdzielnia nie miała wpływu.

Druga część zadania polega na poszukiwaniu sposobu postępowania w przypadku, gdy powierzchnia spółdzielni ulega zmianom, a w szczególności powierzchnia ziemi ornej.

Zagadnienie to rozpatrywać wypada w dwóch możliwych przypadkach:

- 1) w istniejącej spółdzielni będzie wprowadzony płodozmian,
- 2) płodozmianu nie można wprowadzić.

Pierwszy przypadek może mieć miejsce wówczas, gdy w spółdzielni istnieje pewna powierzchnia gruntów ornych co do której wiadomo, że nie ulegnie ona zmianie na przestrzeni dłuższego okresu czasu. Za taką powierzchnię można uważać przydzieloną z PFZ resztówkę (choć nie zawsze).

W drugim natomiast przypadku, a więc gdy w spółdzielni nie ma powierzchni ziemi ornej, co do której istnieje pewność, że nie ulegnie ona zmianie, a więc gdy nie wprowadza się płodozmianu, może być mowa jedynie o dążności do zachowania odpowiedniego następstwa roślin i odpowiedniego nawożenia na włączanych działkach ziemi ornej.

Ten drugi przypadek ma miejsce w rozpatrywanej spółdzielni. Wprawdzie jest tutaj w użytkowaniu resztówka z PFZ, obejmująca między innymi około 10 ha ziemi ornej, ale do poszczególnych jej części zgłasza pretensje miasto.

Na tle przedłożonej koncepcji projektowania urządzenia gospodarczego w spółdzielni produkcyjnej obejmującej część tylko wsi oraz małą stosunkowo powierzchnię użytkowanej ziemi, nasuwa się wiele uwag. Niektóre z nich (związane z metodą podjętego opracowania) na zakończenie moich rozważań przedkładam.

1) Przy opracowaniu organizacji gospodarstwa spółdzielni produkcyjnej trzeba ujmować ją jako całość, którą tworzą: gospodarstwo zespołowe i gospodarstwa członków (gospodarstwa zagrodowe).

2) Każda zamiana powierzchni spółdzielni, przybywanie lub ubywanie członków, wymaga zmian w dotychczasowej organizacji jej gospodarstwa w okresie przejściowym.

3) W omawianej spółdzielni w okresie przejściowym nie uda się oprócz gospodarki polowej na płodozmianie. Możliwe jest natomiast utrzymanie określonej struktury zasiewów, ze względu na grupy gatunków roślin, zapewniającej korzystne ich następstwo.

4) W okresie przejściowym jest całkowicie realne utrzymywanie ilości zwierząt (uzasadnionej potrzebami) ze względu na obornik, na produkcję towarową i na potrzeby spółdzielców. Zapewnienie potrzebnej ilości obornika będzie jednym z czynników porządkowania gospodarki polowej i tworzenia podstaw dla utrzymywania na odpowiedniej wysokości plonów.

5) Początkowo wydawało się, że przy reorganizowaniu gospodarstwa w okresie przejściowym będzie można zastosować wskaźniki ustalone dla gospodarstwa zespołowego, obejmującego całą wieś, np. obsada zwierząt na 100 ha użytków rolnych, udział niektórych gatunków roślin w strukturze zasiewów itp. Jednakże okazało się to niesłuszne; zmiany w obszarze powodują zmiany w strukturze użytków, zmiany w ilości rodzin wpływają na zmianę struktury pogłowia zwierząt produkcyjnych itp. Struktura zasiewów, o ile może być podobna w jednym i w drugim przypadku ze względu na grupy gatunków roślin, o tyle udział w niej poszczególnych gatunków roślin, szczególnie pastewnych, będzie różny. Dlatego też omawiane elementy muszą być w każdym przypadku osobno rozpatrywane.

Z pewną natomiast ostrożnością można posługiwać się przy reorganizacji gospodarstwa zespołowego w okresie przejściowym normatywami pracy, ustalonymi w projekcie dla spółdzielni obejmującej całą wieś.

6) W czasie opracowywania reorganizacji gospodarstwa zespołowego w okresie przejściowym wchodzi w grę wielkość zespołowego pogłowia zwierząt produkcyjnych. Zależy ona (ze względu na paszę i ściółę oraz potrzebny obornik) od wielkości pogłowia zwierząt w gospodarstwach członków. Minimum zespołowego pogłowia zwierząt produkcyjnych powinno zapewnić wytworzenie brakującej ilości obornika i wytworzenie wymaganej produkcji towarowej.

7) Projektowany w rozpatrywanym przypadku dochód podzielnny nie może być porównywany z dotychczas otrzymywanym ze względu na odmienny sposób rozdziału otrzymywanej wytwórczości.

8) Wobec niewystarczających danych w rachunkowości spółdzielni powstała konieczność wprowadzenia pojęcia tzw. produktu końcowego, obejmującego produkcję towarową i dochód podzielnny w naturze.

9) I wreszcie ostatnia kwestia. Czy przyjęta tutaj metoda jest przydatna? W wyniku przeprowadzonej analizy dochodzę do wniosku, że ograniczenie się w rozpatrywanym przypadku w planowaniu do sporządzania rocznych planów gospodarczych jest niewystarczające. Obok tego konieczne jest opracowywanie projektów reorganizacji gospodarstwa zespołowego w przypadku występowania omawianych zmian. Ażebym jednak dokonywana reorganizacja w okresie przejściowym nie była przypadkowa, ale aby zmierzała w określonym kierunku rozwoju, widzę potrzebę

opracowywania w takich spółdzielniach, jak omawiana, projektu organizacji gospodarstwa przyszłej spółdzielni, która będzie obejmować całą wieś, a więc opracowywania jak gdyby planu perspektywicznego, będącego wytyczną przy dokonywaniu każdorazowej reorganizacji. Projekt taki ułatwi również ustalenie kolejności i sposobu rozwiązywania zagadnień inwestycyjnych. Przeprowadzanie reorganizacji zapewni zachowanie omawianych na wstępie proporcji. Ujemną stroną przedstawionego sposobu postępowania jest, między innymi, duża ilość czasu potrzebnego na opracowanie. Wymaga to jeszcze osobnego rozważania.

Nie sądzę, że zastosowana tutaj metoda jest jedyną. Podjęta próba może skłaniać do poszukiwania innych rozwiązań.

Piotr Szewczyk